

ABC

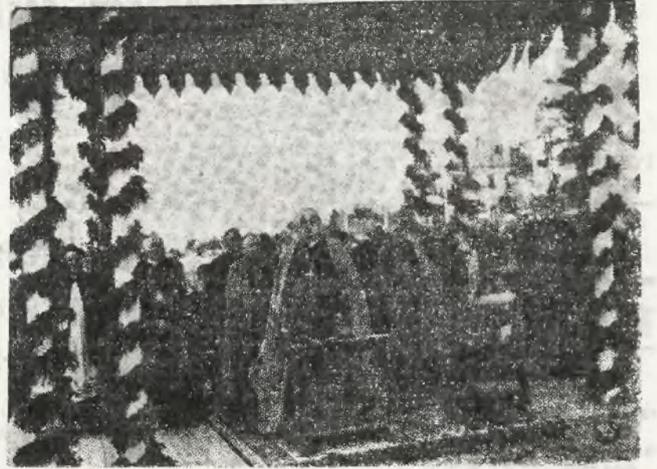
NOWINY CODZIENNE

Nr. 188 A Rok XIV

WARSZAWA
PONIEDZIAŁEK
3 LIPCA
1939 R.

Cena 10 Gr.
W

KONGRES EUCHARYSTYCZNY W GDYNI



W Gdyni odbył się Kongres Eucharystyczny, gromadząc dziesiątki tysięcy wiernych z całej Polski. Na zdjęciu Ks. Biskup Morski Okoniewski otwiera Kongres.

Nowe zarządzenia w Protektoracie Boją się nawet dzieci Demonstracje w teatrze

Wiadomości, napływające z Protektoratu Czech i Moraw, dowodzą, że terror antyczeski nie tylko nie ustał, ale nawet wzmógł się ostatnio. Z szeregu zarządzeń, jakie się ostatnio ukazały, widać wyraźnie zdenerwowanie protektoratów, którzy zdają sobie doskonale sprawę, że coraz bardziej pali im się grunt pod nogami na ziemi czeskiej. Oto garść wiadomości z Protektoratu.

CZYSTKA W ŻANDARMERII
W związku z pracami wojskowymi na pograniczu przeprowadzono czystkę pogranicznych oddziałów żandarmerii i straży celnej na granicy protektoratu i Polski. Wszyscy prawie celnicy żandarmerii narodowości czeskiej zostali przeniesieni na inne placówki. Pozostawiono tylko w pojedynczych wypadkach tu i ówdzie Czechów. Są oni jednak całkowicie odosobnieni, a ponadto jeszcze pilnie obserwowani.

Równocześnie bogaty jest rejestr naszych szklan antyczeskich protektoratów.

PARYŻ, 2. 7. W protektoracie wydano zakaz noszenia mundurów sokolich, urządzania ćwiczeń oraz pokazów publicznych gimnastycznych zakazuje w zasadzie działalność towarzystw sokolich.

LEKARZE W WIEZIENIU
KLADNO, 2. 7. Wszyscy lekarze, którzy wydali orzeczenia śmierci zamordowanego Kniešta w Kladnie, a orzeczenie to stwierdziło, że zwłoki zaczęły się już rozkładać, gdyż zostały znalezione na ulicy w dwa dni po zamordowaniu, pozostają w więzieniu.

Więźni są: 75-letni prof. uniwersytetu dr. Niederle, lekarze Vana, Urba i Dinsbier.

PRYDEK, 2. 7. Na zebraniu marszałkowskiej Ligi Lotniczej w Miastku, wkroczyła niemiecka policja, przeprowadzając ścisłą kontrolę wszystkich obecnych na zebraniu.

Wylegitymowano nawet przewodniczącego okręgu zarządu Jedności Narodowej, starostę powiatowego w Mistku, dr. Cidlíka.

BOJĄ SIĘ DZIECI
Wszystkie uroczystości, związane z „dnem dzieci”, jakie miały się odbyć przed feriami w protektoracie zostały zakazane. Rokrocznie w dniu tym zbierano fundusze na wyjazd dzieci niezamożnych rodziców na letni wypoczynek.

DEMONSTRACJE W TEATRZE
PRAGA, 2. 7. Podczas przedsta-

wienia sztuki patriotycznej Jiraka p. t. „Latarnia”, której treść jest zaczerpnięta z czasów reakcji austriackiej i ucisku narodowościowego w Czechach doszło do manifestacji. Bezpośrednio po tym, gdy aktor, grający główną rolę, wypowiedział słowa: „będę bronił swego państwa, nawet gdybym musiał za to umrzeć” — publiczność powstała z miejsc i odśpiewała hymn narodowy. Wiele osób, zarówno w pośród publiczności, jak i aktorów płakało.

Inne dialogi tej sztuki były bu-

rzliwie oklaskiwane. Policja czeska opuściła salę, by uniknąć konieczności interweniowania.

PRAGA, 2. 7. (PAT). Władze niemieckie przystąpiły do burzenia ostatniej linii fortyfikacji czeskich, i w związku z tym wstrzymały wszelki ruch kolejowy na szosach w strefie ufortyfikowanej. W konsekwencji wszelki ruch samochodowy w Czechach ustał.

„SKORO BÓG PODZIELIŁ, DAJĄC KAŻDEMU Z NICH KĄŻDY WIĘC NARÓD RÓWNE MA PRAWA DO SWEGO ISTNIENIA. JAKO NIEZALEŻNA, JAKO JAJĄCA ZE SWOBODĄ ZU PEŁNĄ TĘ MYŚL, KTÓRA STWÓRCA W JEJ DŁONIE ZŁOŻYŁ.”
Romuald Traugott.

Węgier, Czech czy Niemiec? „Samostatnost” o premierz Tiso

Prasa doniosła w dniach ostatnich, że premier Tiso zwrócił się do Słowaków w Stanach Zjednoczonych A. P. z odezwą, mającą na celu sparaliżowanie wrogiej mu akcji wśród emigracji słowackiej. W odezwie tej, jak podała prasa, premier Tiso atakuje gwałtownie Polskę i tłumaczy, że związanie się z Rzeszą ochroniło Słowację przed zabobrozością Polaków i Węgrów. Warto przy tej okazji zwrócić uwagę, jaką opinią cieszy się Tiso w kółkach słowackich na emigracji, szczególnie właśnie w St. Zjednoczonych.

Wyjaśnia to organ Słowaków amerykańskich, wychodzący w

Mac Keesport (Pensylwania) tygodnik „Samostatnost”. Przypomina nam tam, że dziesiąty premier „niezależnej” Słowacji choć katolik i kapłan, który dziś wiąże swój naród z pogaństwem Hitlera, jest sam naród wiązał z husytyzmem Czech, a niedawne są czasy, gdy głosił się Węgrem i to nie „madiaronom” (zmadiaryzowanym Słowakiem) lecz po prostu Węgrem, który nawet swe nazwisko pisał Tiszó Józef w wątpliwość poddaje „Samostatnost” patriotyzm Tiso, a nawet jego katolicyzm, bowiem — zdaniem tego pisma — jest to człowiek zmienny i niestęty bez charakteru.

Gdańsk przemycą broń przez stocznię Schichau Zakupy żywności w Polsce

GDANSK, 2. 7. Ostatnio zwrócił uwagę niezwykły ruch, panujący w stoczni Schichau. Do stoczni przybywa szereg okrętów niemieckich do remontu. Dotychczas stocznia nie przyjmowała zamówień na naprawę okrętów, gdyż miała zbyt wiele pracy przy budowie nowych statków. Obecnie nagle zmieniła swą politykę. Zwróciło to uwagę i zdołano stwierdzić, iż remont okrętów jest tylko pozorem, pod którym ukrywa się olbrzymi przemyt broni do Gdańska.

CIĘŻKIE DZIAŁA
W ciągu ostatnich dni przybyło do stoczni Schichau szereg okrętów, które przywoziły karabiny ręczne, maszynowe, a nawet działa polowe i przeciwlotnicze. W ubiegły piątek na dwóch ho-

lownikach niemieckich przywieziono do stoczni Schichau cztery działa ciężkiego kalibru. Działa te zostały odebrane przez specjalny oddział S. S., który przeszedł przeszkolenie artyleryjskie w Niemczech i natychmiast przystąpiło do ich zmontowania.

SKŁADY
Broń przywieziona do stoczni jest w nocy przewożona autami ciężarowymi do poszczególnych oddziałów S. S. lub do specjalnych składów amunicji. Część broni odwożona jest do hotelu Eden, gdzie mieści się centrala przygotowań militarnych. Zostawiono tam specjalny lokal na broń dla nowotworzonej organizacji Grenzschutz. Do organizacji tej mają być wcielone oddziały Hitlerjugend, przy tym prze-

żyta nastąpi dopiero po zakończeniu pertraktacji angielsko-słowackich i podpisaniu paktu trzech mocarstw.

Wiadomość ta jednak nie znajduje oficjalnego potwierdzenia ze strony polskiej.

ZAPASY ŻYWNOSCI

Równocześnie z akcją zbrojenia prowadzone są zakupy zapasów żywnościowych i mundurowych. Agenci niemieccy przeprowadzili zakupy również w Polsce. Na terenie kresów wschodnich zakupili duże zapasy masła solonego w beczkach. Miasto to przewieziono do Gdańska samochodami ciężarowymi. W jednej z fabryk na Śląsku Cieszyńskim zakupiono 3100 koców dla korpusu ochotniczego w Gdańsku. Koce te zostały przewiezione również samochodami ciężarowymi.

PRZYGNĘBIENIE

Pomimo dużego tempa przygotowań nastroj wśród szturmowców gdańskich jest nieświeży. Ostatnio przygnębiające wrażenie wśród hitlerowców gdańskich wywarła wiadomość o wykryciu w Prusach Wschodnich organizacji wojskowej, dążącej do oderwania Prus od Niemiec. Rozstrzelano 15 wojskowych oskarżonych o należenie do tej organizacji i odbiło się głośnym echem w Gdańsku. Wobec tych nastrojów kierownictwo posługuje się w swych akcjach wybrnymi specjalnie oddziałami, jednak wobec wielkiej ilości pracy daje się wśród nich odczuć pewne przemęczenie i zniechęcenie.

Każdy dzień

przynosi obecnie

olbrzymie zmiany. Zwłaszcza przy wyjeździe na wieś, gdzie gazet kupić nie można, zapewnić sobie należy regularną wysyłkę pisma. Jeśli jutro wyjeżdżasz na urlop, dziś jeszcze zamów prenumeratę ABC.

Prenumeratę ABC najlepiej jest zamawiać:

W WARSZAWIE — telefonicznie 309-32 (9-16), osobiście w kantorze. Nowy świat 15 (8-19). W CAŁEJ POLSCE — karta zamówieniowa, która zamieszczamy w dzisiejszym numerze.

Prenumerata ABC kosztuje 2 zł. 30 gr. miesięcznie.

Dowód przyjaźni z Polską Flota Francji i Anglii w Gdyni Projekt rządu francuskiego

PARYŻ, 2. 7. Przybyli niedawno do stolicy Francji i Anglii ambasadorzy tych państw w Polsce poinformowali swe rządy szczegółowo o sytuacji w Gdańsku. W związku z tym odbyły się narady zarówno w Paryżu jak i Londynie.

Ambasador Noel poinformował swój rząd jaką sytuację uważa rząd polski za zmuszającą do wystąpienia w obronie swych praw w Gdańsku. W związku z tym odbyła się dłuższa narada premiera Daladier z ambasadorem Noelem i amb. Wielkiej Brytanii sir Erikiem Phippssem.

W Anglii natomiast po otrzymaniu sprawozdania od sir Kennarda lord Halifax wezwał o pomocy korespondentów dyplomatycznych Foreign Office, którym jeszcze raz zwrócił uwagę, że rząd angielski nie zamierza tolerować prowokacji niemieckich w Gdańsku.

Po naradzie rzecznik Foreign Office oświadczył, że

— próba zmiany statutu Wolnego

Miasta Gdańska w sposób zagrażający niezawisłości Polski nieuchronnie pociągnąć musi za sobą ogólną wojnę z udziałem Wielkiej Brytanii.

Dla zadokumentowania swego stanowiska rządu Francji i Anglii

gotowe są na wizytę okrętów wojennych obu państw w Gdyni. Nie jest to jeszcze powzięte w formie decyzji, ale w razie potrzeby ponownienia kroków ostrzegawczych wobec Niemiec zostanie zrealizowane.

Rokowania angielsko-japońskie na nowej drodze

TOKIO, 2. 7. Agencja Domei dowiaduje się, że rokowania angielsko-japońskie rozpoczęła się we wtorek, lub w środę w ministerstwie spraw zagranicznych w Tokio.

TOKIO, 2. 7. Agencja Domei do

nosi, że Sotomatsu Katch oraz konsul japoński w Tientsinie Hiko Tanaka, będący przedstawicielami władz miejscowych w rokowaniach anglo-japońskich, przybyli rano do Tokio. Konsul brytyjski w Tientsinie Herbert

przybył do Yokohamy na pokładzie okrętu brytyjskiego.

TOKIO, 2. 7. Agencja Domei donosi: że po przybyciu do Yokohamy konsul brytyjski w Tientsinie Herbert odpowiedział na zadane mu przez dziennikarzy pytania, po czym udał się do Hayama — siedziby ambasadora Craiga. Herbert weźmie udział w rokowaniach w sprawie zlikwidowania konfliktu tientsińskiego. Herbert wyraził nadzieję, że przedmiotem porozumienia będzie cały zespół zagadnień, dotyczących Tientsinu. Herbert odmówił udzielenia jakichkolwiek wyjaśnień w sprawach ogólnej polityki brytyjskiej w stosunku do Chin.

Czy odbyło się Spotkanie Hitlera z Mussolinim

RZYM, 2. 7. Rozgłoszenia państwowa zaprzecza pogłoskom, jakoby Mussolini spotkał się z Hitlerem w pobliżu granicy włosko-niemieckiej. Jednak koła dyplomatyczne Włoch nieoficjalnie

stwierdzają, że spotkanie wodzów odbyło się.

Danych, stwierdzających bezsprzecznie istotny stan, nie posiadamy.

Złóż ofiarę
na F. O. N.

Schrony we wszystkich domach

Rowy przeciwołtnicze w parkach

Minister spraw wewnętrznych wydał okólnik o potrzebie szybkiego zaopatrzenia ludności w pomieszczenia chroniące ją przed skutkami napadów lotniczych. Minister zarządził, aby terytorialnie właściwe władze nadzoru budowlanego na obszarze miast i miejscowości, objętych rozporządzeniem Rady Ministrów nie udzielały pozwoleń na użytkowanie budynków mieszkalnych, przed całkowitym ukończeniem budowy schronu. Jeżeli pozwolenia te zostały już udzielone przed ukończeniem budowy schronu, władze wydają nakazy przystosowania schronów do przepisów w terminie nie

dłuższym niż dwa miesiące. Te same władze dokonają komisyjnych oględzin wszystkich prywatnych budynków mieszkalnych o kubaturze powyżej 2.500 m. kw. i ustala wybór właściwego dla każdej nieruchomości pomieszczenia ochronnego, jego położenie i wielkość. Komisje te zbadają poczynając od dzielnic więcej zagrożonych, czy w piwnicach budynku znajduje się część możliwa do przystosowania na cele schronu, tak ze względów technicznych, jak i gospodarczych, przy czym za przeszko gospodarszą nie może być uważane zajęcie

piwnic na składy węgla, jarzyn, pralni itp., ponieważ takie użytkowanie piwnic przystosowanych na schrony w czasie pokoju jest dopuszczalne. Tym większą uwagę zwrócić komisje na warunki techniczne jak np. głębokość fundamentów, wymiary, rodzaj i wytrzymałość konstrukcji. W razie, gdy przytoczone względy nie pozwalają na wykonanie schronu w piwnicy, komisje powinny rozważyć, czy istnieje możliwość wykonania nad lub podziemnego schronu, poza obrębem budynku i sferą grożącego zasypiania według typowych takich rozwiązań. W razie zachodzących trudności, również czy istnieje możliwość wykorzystania na ten cel piwnic, ogrodu lub podwórza sąsiednich nieruchomości. Gdyby i takie załatwienie sprawy napotykało na trudności, komendanci opl. domów ustala dla każdego mieszkania wybór i sposób wykonania przez lokatorów pomieszczeń zabezpieczających, a w ostateczności tylko uszczelnionych. Równoległe z tą akcją Zarządy Miejskie rozpoczyna studia w kierunku ustalenia potrzeby i możliwości budowy schronów zbiorowych. W studiach tych należy wziąć pod uwagę czy i w jakim stopniu można wykorzystać wszystkie istniejące na terenie omawianych dzielnic: forty, podziemne lochy i przejścia, oraz zbadać, czy poza tym istnieje możliwość wykonania pewnych obiektów podziemnych o wartości dochodowej jak: przejścia podziemne, garaże, dworce autobusowe, hale targowe, szalety i t. p., z tym założeń, że w czasie wojny obiekty te mogłyby służyć jako schrony zbiorowe. By sprostać ewentualnym nagłym potrzebom chwili jeszcze przed wykonaniem schronów, Zarządy Miejskie przygotowują plany budowy rowów przeciwołtniczych w parkach i na terenach wyłączonych spod zabudowy, oraz zapewniają zawsze dostawę materiałów potrzebnych do wykonania tych robót.

Młodzież estońska przybywa do Polski

TALLIN, 2. 7. 8 lipca b. r. wyjeżdża do Polski do obozu harcerskiego w górach oraz w celu odbycia okrężnej wycieczki po kraju młodzież estońska — uczniowie i uczennice szkół średnich w Tallinie, uczący się języka polskiego. W wycieczce weźmie udział 33 uczniów i uczennice oraz 4 osoby spośród nauczycielstwa.

Jednym z celów wycieczki jest odbycie praktyki językowej. Nauka języka polskiego odbywa się w niektórych gimnazjach w Tallinie w klasach wyższych już od 3 lat. W roku szkolnym 1938—39 wzrasta liczba uczących się języka polskiego do 120. Lektorem języka polskiego jest dr. Hendzin Ruhalowski.

Robotnicy spędzają urlopy w Beskidzie i w Sławsku

Akcja czasów robotniczych we Lwowie rozwija się pomyślnie. W czerwcu udali się dwie grupy pracowników na 2-tygodniowy pobyt w Beskidzie. W bieżącym miesiącu przewidziany jest wyjazd 2-ech dalszych grup po 100 kobiet i mężczyzn do Sławsku. Również w sierpniu organizowane są wyjazdy

większej ilości pracowników. Komitet organizacyjny zmierza obecnie do wzmocnienia i przyspieszenia akcji. W związku z tym czyni się zabiegi o subwencje, oraz rozpoczęto propagandę wśród pracodawców zmierzającą do pozyskania ich na członków komitetu.

Tajemnicza eksplozja miała miejsce w Londynie

LONDYN, 2. 7. Na jednej z najbardziej ożywionych ulic dzielnicy Westend pod nazwą Strand-Street nastąpiła w sobotę wieczór gwałtowna eksplozja, której przyczyną do tej pory nie zdołano do końca ustalić. W chwili, gdy nastąpił wybuch, na ulicy znajdowało się kilkaset ludzi, którzy w popłochu rzucili się do ucieczki.

by lub jakichkolwiek podejrzanych materiałów.

Powszechnie sądzono, że ma się tu do czynienia z nowym zamachem terrorystów irlandzkich, czemu jednak zdaje się zaprzeczać fakt, że na miejscu eksplozji nie znaleziono żadnych ułamków bom-

funkcjonariusze policji, przeprowadzając dochodzenia w tej sprawie, nie wykluczają możliwości, że była to po prostu eksplozja gazu świetlnego, ulatniającego się z pękniętej rury gazowej. Hipotezę tę zdaje się również potwierdzać fakt, że w chwili eksplozji zauważono na środku jezdni dość duży płomień, który w krótkim czasie gasł.

Do dochodzenia w sprawie zagadkowej eksplozji prowadzone są w dalszym ciągu.

Ks. Michał Radziwiłł z Antonina stara się o unieważnienie małżeństwa

POZNAŃ, 2. 7. W Ostrowie krążyły pogłoski jakoby ks. Michał Radziwiłł z Antonina wniosł skargę rozwodową przeciwko swej obecnej żonie p. Dawson. Okazało się jednak, że pogłoski te są nieścisłe i ksiądz nie wniosł pozwu rozwodowego, natomiast bardzo prawdopodobne jest wniesienie skargi o unieważnienie tego małżeństwa.

Obecnie ksiądz Radziwiłł pragnie uregulować swe stosunki prawne w Polsce i ma wnieść pozew o unieważnienie małżeństwa. Byłoby to dla kraju tyle ważne,

że w razie śmierci ks. Radziwiłła tereny obejmujące przeszło 40.000 morgów wspaniałych lasów wraz ze stawami rybnymi pozostałyby w rękach polskich.

Niepoczytalne wystąpienie pisma włoskiego

RZYM, 2. 7. „Informazione Internationale“ w artykule inspirowanym „grozi“ Francji i Anglii, że w razie mieszczenia się mocarstw tych do sprawy gdańskiej Włochy skorzystają z tej sposobności, by zasłonić swe pretensje do terenów i posiadłości francuskich.

Dżibuti i Tunisu, mylą się bezwzględnie. Bronią Gdańską, pozostawiają odpowiedź armatom, a pretensje włoskie będą rozwiązane w tym samym czasie i tym samym sposobem. Możemy stwierdzić, że konflikt między Francją, a Włochami nie był nigdy tak jawnie rozwiązalny, jak jest w chwili obecnej.

Artykuł „Informazione“ ostro atakuje francuską politykę, której zarzuca, że dąży do panowania nad Europą. W artykule tym czytamy dalej: „Jeśli Paryż i Londyn sądzą, że bronią status quo w Gdańsku, bronią równocześnie

Artykuł w dalszym ciągu atakuje politykę francuską na Bliskim Wschodzie i określa pakt francusko-turecki jako bezpośrednie zagrożenie Włoch.

Ironiczne uwagi prof. Jorgi o Niemczech

BUKARESZA, 2. 7. W związku z różnymi wycieczkami i delegacjami niemieckimi, które napływają obecnie masowo do Rumunii, były premier Jorga pisze na łamach „Neamul Romanesc“: „Goście niemieccy przed przybyciem tutaj mieli o nas czytać w swej prasie, która się na nas Rumunów gniewa, ponieważ kochamy niepodległość i chcemy za wszelką cenę utrzymać nasze gra-

nice; z tej to przyczyny prasa ta przedstawia nas jako leniwych barbarzyńców, którzy nie mają prawa władać tak urodzajną ziemią“.

Premier Bułgarii przybędzie do Berlina Hitler poruszy sprawę Dobrudży

RZYM, 2. 7. W Rzymie został podpisany układ handlowy bułgarsko-włoski. Układ ten przewidywał podwyższenie obrotów między obu krajami. Natomiast Włochom nie udało się osiągnąć dostaw materiału wojennego do Bułgarii.

Autor kończy ironicznym wyrażeniem nadziei, że „może jednak goście niemieccy po bliższym poznaniu kraju dojdą przeciw do przekonania, że należy szanować cudzy dobytek i honor wtedy, gdy jest mowa o przestępstwach życiowej“.

Według wiadomości z kół włoskich, układ jest jednym z cyklu posunięć politycznych, mających na celu związanie Bułgarii z państwami osi. Najbliższym aktem, do którego oś przywiązuje duże znaczenie, jest wizyta bułgarskiego premiera Kiosse Iwanowa w Berlinie. Wizyta ta odbędzie się 5 lipca. Premier przybędzie z małżonką i

córka oraz w towarzystwie wyższych urzędników. Pobyt premiera potrwa kilka dni, przy czym mówi się o dłuższej konferencji z kanclerzem Hitlerem oraz o rokowaniach, mających na celu problemy stosunków politycznych, gospodarczych i kulturalnych między Niemcami a Bułgarią.

Z Berlina nadeszły tu wiadomości, że Hitler ma zamiar poruszyć sprawę postulatów Bułgarii w Dobrudży i Tracji. Ogólnie jednak sądzą, że Bułgaria podobnie jak Jugosławia nie zdecyduje się na wyrażne przystąpienie do państw osi.

Śmiertelny wypadek przy pracy na kopalni

W podziemiach kopalni „św. Barbara“ w Chorzowie wydarzył się w sobotę około południa śmiertelny wypadek przy pracy.

scu. Osierocił on żonę i 2 dzieci. Akcja ratownicza prowadzona w podziemiach kopalni „Walenty Wawel“ w Rudzie Śl. doprowadziła w sobotę do odgrzebania pierwszej ofiary tragicznej katastrofy, jaka wydarzyła się z początkiem tygodnia, górnik Duczka. Zwłok górnika Morharda jeszcze nie odgrzebano. (AJS).

Na jednym z chodników przewozowych zamierzający poprawić kabel na tablicy rełacz, 37-letni Jan Garus II z Chorzowa I, dostał się głową pomiędzy tarcze przesuwające linę kolejki i ze zmiażdżoną czaszką padł trupem na miejscu.

500-lecie Związku Jaszczurczego Odwieczne tradycje wałki z Krzyżactwem

Z inicjatywy koła historycznego Tow. Przyjaciół Nauk w Poznaniu zarządu m. Torunia i Instytutu Bałtyckiego w Gdyni, zawiązał się tymczasowy komitet organizacyjny dla obchodu przypadającej w 1940 r. 500-rocznicy powstania „Związku Pruskiego“ czyli „Związku Jaszczurczego“, powołanego do życia przez Mikołaja z Ryńska i grupę szlachty pomorskiej. W programie przewidziana jest m. in. konferencja historyczno-naukowa w Toruniu w czerwcu 1940.

o charakterze samoobrony szlachty pruskiej gniebionej przez Krzyżaków. Z czasem związek nabiera charakteru politycznego i poczynają myśleć o zamachu stanu, wobec czego zostaje przez Krzyżaków rozwiązany. Odtąd szerzy się jako organizacja tajna, a najpełniejszy jego rozkwit przypada na lata 1450—1454. W r. 1452 na wieść o mającym nastąpić przeciw nim represjach, zwrócili się jaszczurownicy potajemnie do króla polskiego. Rokowania trwające między Polską a Związkiem do 1454 r. doprowadziły do poddania się ziem: pomorskiej i pruskiej — królowi polskiemu. W wojnie, jaka z tego powodu wybuchła między Polską a Krzyżakami, jaszczurownicy w znacznej mierze przyczynili się do jej pomyślnego dla Polski zakończenia (1460), a osiągnięte zakreślone cele przestali istnieć jako związek.

W skład prezydium tymczasowego komitetu organizacyjnego weszli prof. U. P. Zygmunt Wojciechowski jako przewodniczący, prezydent m. Torunia Raszeja, jako wiceprzewodniczący i docent U. P. dr. Leon Koczy jako sekretarz.

Związek Jaszczurczy powstał na ziemiach krzyżackich jako związek

Tragiczny wypadek motocyklowy 4 osoby ciężko ranne

CIESZYN, 2. 7. Jadący motocyklem z Trzenowic Górnych Ludwik Lorek wpadł na furmankę Józefa Ożany. W czasie zderzenia Lorek doznał złamania nogi i ogólnych obrażeń. Towarzysząca

mu Ewa Jurszówna również została pokaleczona. Bezoszczędnie po tym wypadku nadjechał z przeciwnej strony na motocyklu Jarosław Brzoza, który nie mogąc zatrzymać motoru wpadł na Lorka i Jurszównę. Brzoza uległ ciężkim obrażeniom, a jadąca z nim jego żona doznała wstrząsu mózgu i w stanie bardzo ciężkim przewieziono do szpitala.

SŁONCE	
Wschód	Zachód
3—21	19—58
KSIĘZYC	
Wschód	Zachód
20—32	5—23
Di. dnia	Ubyło
16—37	0—8

LIPIEC
3
PONIEDZIAŁEK

Dziś: św. Ananiasz
Jutro: św. Józefa K.

TEATRY

WIELKI: Nieczynny.
NARODOWY: K. Morgana „Lśniący strumień“.
NOWY: J. Zawieyskiego „Prawdziwe życie Anny“.
POLSKI: Sztuka Stefana Krzywoszewskiego „Koleżanki“ z Andryczówną.
LETNI: O godz. 8-iej „Pensjonat w dworku“. G. 4 „Król Bridża“.
MAŁY: „Ostrożnie świeżo malowane“ R. Fauchosa.
MAŁE QUI PRO QUO: Nieczynny.
KAMERALNY: „Exposé pani ministrowej“.
MALICKIEJ: Nieczynny.
„8.15“: „Baron Kimmel“ operetka Waltera Kelle.
ATENEUM: Komedja „Szczęśliwe dni“. G. 4 „Szczęśliwe dni“.
BUFFO (Mokotowska 73): Teatr nieczynny.
KOS. STUDIO DRAM. (N. Świat 19): w czwartki, piątki, soboty i niedziele „Szczęśliwe małżeństwo“ Mikołaja Trigera.
INSTYTUT REDUTY: O godz. 8 w. „Hanezka i duch“ — St. Janowskiego.
TEATR MISTERIUM: Na dziedzińcu kościoła św. Krzyża, Krakowskie Przedm. 1: „Widowisko świata“ o godz. 19 w. Przy ul. Chłopińskiej 2 „Obrona Częstochowy“ o godz. 16 pp.

KINA
Informacje o filmach dozwolonych dla młodzieży tel. 7.11-25.
HOLLYWOOD: „Miłość w kajdanach“ i rewia.
ITALIA: „Dziewczęta z Nowolipki“.
LURATA: „Robert i Bertrand“ i „Straszny Dwór“.
LOT: „Zaginiony horyzont“ i „Pomylny lokator“.
KOMETA: „Alarm“.
MARS: „Dla kobiety“.
MIEJSKIE: „Hipocryzja“ i „Złota lalka“.
NAPOLEON: „Wielka wygrana“.
OLZA: „Piętro wyżej“ i „Mój pan mąż“.
KINO PARAFII ŚW. ANDRZEJA: „Czarny hrabia“.
PARAFII ŚW. AUGUSTYNA: Nieczynny.
PANORAMA II (Nowy Świat 27): Grecja i Groty podziemne w Eyzies.
PRAGA: „Burza nad Bengali“ i „Trędowata“.
PRASKIE OKO: „Czarny upiór“ i „Linia Maginota“.
ROMA: „Dr. Kildare“.
SOKÓL: „Idziemy przez życie“ i „Córka Szanghaju“.
STUDIO: „Dama z Malakii“.
ŚWIAT: „Zwycięzcy żywiołów i dodatki“.

Łaszowski i St. Piasecki skazani za artykuł o stosunkach w teatrach

Sąd Okręgowy ogłosił wyrok w procesie tygodnika „Prosto z Mostu“ z powodu umieszczenia artykułu p. t. „Obyczaje teatralne“.

Sąd uznał, iż artykuł jest zniesławiający i skazał autora Alfreda Łaszowskiego na 6 miesięcy aresztu z zawieszeniem na 3 lata, 200 zł. grzywny, 100 zł. nawiązki oraz 40 zł. kosztów sądowych. redaktora Piaseckiego zaś, który artykuł ów po przeczytaniu umie-

ścił w tygodniku — na 6 miesięcy aresztu z zawieszeniem na 5 lat. 200 zł. grzywny, 300 zł. nawiązki i 40 zł. kosztów sądowych.

Jednocześnie sąd zarządził konfiskatę numeru tygodnika, w którym ukazał się artykuł i ogłoszenie wyroku na koszt skazanych w 4-ech pismach. Przyszaną oskarżycielom nawiązki mają oni podzielić się solidarnie, dzieląc ją na 4 części.

Wyniki gonitw z dnia 1 lipca

GON. 1. 1600 m. nagr. 2000 zł. 1) Wroźda, dżokej Lipowicz. 2) Rakoczy (12), 3) Lolita (8 i pół) wygr. w 1 min. 41 sek. pewnie o pół długości. Tot. 33.50. Porządkowy 222.
GON. 2. Dyst. 1600 m., nagr. 1500 zł. 1) Sekwana, dżokej Stasiak. 2) Irun II (9 i pół), 3) Pristilla (54). 4) Parafraza (115 i pół). Wygrana w 1 min. 43 sek. w walce o szyć. Tot. 10. francuski 5.50 i 5.50. Porządkowy 32.
GON. 3. Dyst. 2400 m., nagr. 2000 zł. 1) Rawita, dżokej Guljasz. 2) Debar (16 i pół). 3) Nowina (16 i pół), 4) Liktor (41). wygrane 2 min. 39 sek. w walce o żeb Tot. 11 i pół. fr. 7.50 i 7.50. Porządkowy 61.
GON. 4. Dyst. 2800 m., nagr. 2000 zł. 1) Husarz, dżokej Chatisow. 2) Indus (87), 3) Ignis (92). 4) Hamlet II (42) i 5) Tęczyn (37 i pół), 6) Perzeus

(42). wygr. w 3 min. 18 sek. łatwo o 7 długości. Tot. 6.50. fr. 6 i 16. Porządkowy 81.

GON. 5. Dyst. 1600 m., nagr. 3000 zł. 1) Marsiglio z. Stasiak, 2) Książ (11,50). Wygr. 1 m. 43 sek. o 7 długości. Tot. 6,50.

GON. 6. Dyst. 2100 m., nagr. 2400 zł. 1) Swawola, 2) Pat (21), 3) Verveine (17), 4) Athos (45), 5) Solista (185), 6) Nurm II (62), 7) Ars (250,50). Wygr. 2 min. 18 sek. łatwo o jedną długość. Tot. 13 fr. 6, 6 i 6.

GON. 7. Dyst. 2100 m., nagr. 1200 zł. 1) Odwet z. Csaplár, 2) Akbar (15,50), 3) Palinka (45,50), 4) Alkazar (71). Wygr. 2 min. 21 sek. i pół o jedną długość. Tot. 7 i pół fr. 5 i 5,50. Porządkowy 24.

GON. 8. Dyst. 1600 mtr., nagr. 3000 zł. 1) Kid z. Gill. 2) Ostrzyca (20,50), 3) Jalousie (51), 4) Ramzes (64,50), 5) Pirandello (41). Wygr. 1 min. 42 sek. o 3 dług. Tot. 8 fr. 6,50 i 6. Porządkowy 27.

Masowe zatrucie nieświeżym mięsem

KUTNO, 2. 7. We wsi Krośnice powiat Kutno 14 osób uległo ciężkiemu zatruciu po spożyciu mięsa zakupionego w jacie Michałiny Peplińskiej.

ciężkim do szpitala. Jak ustalilo dochodzenie policyjne mięso pochodziło z potajemnego uboju. Władze wszczęły energiczne dochodzenie, celem ujawnienia nazwiska handlarza.

Komunikat Banku Polskiego w sprawie wymiany banknotów

Bank Polski ponownie zawiadamia, że z dniem 30 czerwca 1939 r. zaprzestawia wymianę jedynie banknotów 20 złotych z datami 1 marca 1926 r. i 1 września 1929 r., opatrzonych na stronie odwrotnej banknotu

rysunkami dwóch gmachów. Natomiast pozostają nadal w obiegu i są prawnym środkiem płatniczym bilety bankowe 20 złotych: 1) z datą 20 czerwca 1931 r., i głowa kobiecą po prawej stronie banknotu 2) z datą 11 listopada 1936 r. i głowa kobiecą po prawej stronie banknotu

Wskaźnik produkcji przemysłowej

Obliczony przez Instytut Badania Konjunktury Gospodarczych Cen wskaźnik produkcji przemysłowej za maj r. obniżył się z 129,4 do 125,8, czyli o 2,8 procent, przewyższając o 8 procent poziom z maja r. ub. Wzrost produkcji wystąpił w hutnictwie żelaznym, w kopalniach rudy żelaznej, w hutnictwie cynkowym, w przemyśle naftowym, solnym i elektrowni. Bez większych zmian utrzymała się produkcja w przemyśle węgłowym. Pozostałe gałęzie przemysłu wykazały dość równomierny spadek.

Pierścień uznania dla prof. Bułandy

LWÓW, 2. 7. Na ostatnim posiedzeniu senatu akademickiego Uniwersytetu lwowskiego członkowie senatu wręczyli ustępującemu rektorowi profesorowi Bułandzie pierścień pamiątkowy w dowód uznania. Jak wiadomo profesor Bułanda został wybrany w roku bieżącym ponownie rektorem Uniwersytetu i z tymczasem oświadczył, że zatwierdził wyboru.

Nasze „ABC”:

Kongres Eucharystyczny

Kongres Eucharystyczny w Gdyni, a szczególnie piękna uroczystość procesji morskiej, stał się symbolem ścisłego połączenia dwóch nierozdzielnych czynników — wiary katolickiej i gotowości walki o prawa narodu polskiego.

Dzisiaj właśnie ta manifestacja, nie zewnętrzna tylko, lecz naprawdę płynąca z tradycji, terazniejszości i przyszłości polskiego narodu, miała ogromne znaczenie, jako drogowskaz dla naszych zadań w obecnej sytuacji.

Zyjemy dziś w okresie ataku na Polskę potężnych sił materialistycznych. Z jednej strony niemiecki totalizm, który chciałby urządzić świat według własnych wzorów, gdzieby panował materializm w formie wszechwładzy państwa czy partii; z drugiej strony wykorzystujące sytuację wszystkie grupy t. zw. „demokratyczne”, jakie chciałyby widzieć Polskę podporządkowaną ideom liberalizmu materialistycznego, sankcjonujące jeśli nie wyłącznie, to ogromną przewagę egoistycznej pogoni za zyskiem, z trzeciej wreszcie strony komunizm, który wprost wszelkie dążenia i tradycje idealistyczne uważa za zabobon.

Spółczeństwo polskie, jakkolwiek można mu postawić nieraz wiele zarzutów braku skoordynowania wysiłków czy przerostu dążeń indywidualnych, wykazywało jednak zawsze jako naczelną cechę hierarchię wartości nadmaterialnych ponad materialnymi i głębokie poczucie wartości wiecznych, duchowych. Dlatego dla wszelkich tendencji materialistycznych Polska była łakomym terenem walki i rozgrywek, dlatego żydostwo dążyło do opanowania władzy, przede wszystkim usiłowało zmateralizować społeczeństwo polskie, narzucić mu obce pojęcia supremacji zysku i bogactw nad wartościami duchowymi.

Już dzisiaj obserwujemy przygotowania czynników lewicowych do oczekiwanej przez nie okresu powojennego, gdy będą mogły rzucić na szalę wszystkie swe siły i korzystać z koniunktury międzynarodowej zwiążanej z rządami demokratycznych rządów, dających przewagę międzynarodowemu kapitałowi. Musimy zdawać sobie z tego sprawę, że żydowski inspiratorzy tych sił będą umieli dobrze wykorzystać wewnętrzną i zewnętrzną sytuację przyszłego okresu i że będą znów zręcznie szermowali hasłami „równości i sprawiedliwości”, uprawniających w istocie do wpływu na rządy w państwie narodowym czynniki wrogie mu międzynarodowe i opierające się na zasadzie oceny człowieka jedynie pod względem jego umiejętności życiowych, bez względu na to, czy jego „gra” życiowa jest godziwa i etyczna, czy też jest tylko egoistyczną walką o zysk.

Przed Polską stoi więc dzisiaj nie tylko zadanie pokonania swego odwiecznego, zaborczego wroga, aby wreszcie unieszkodliwić jego brutalną chciwość i stworzyć warunki dla normalnego rozwoju narodu polskiego, ale równocześnie należy zwyciężyć tego drugiego wroga, który chce wyrwać i zniszczyć wszelkie wartości polskiego idealizmu. W tych walkach naród polski znajduje przede wszystkim oparcie w katolicyzmie. Dzięki bowiem katolicyzmowi może przeciwstawić materialistycznej równości dla szkodliwych i wartościowych, ideę sprawiedliwości, podkreślając hierarchię wartości duchowych. W jednej i w drugiej walce religia katolicka daje siłę odporności, poczucie słuszności sprawa

Antoni Chrzyszczewski

„Szef opozycji” Winston Churchill Premier W. Brytanii na wypadek wojny?

Nazwisko Wintona Chorchilla po jego ostatniej mowie zawierającej patetyczny apel do kanclerza Hitlera jest na ustach wszystkich. Nazwisko to było jednak głosem oddawna, Winston Churchill uchodzi bowiem za jednego z najwybitniejszych o ile nie za największego męża stanu Anglii współczesnej chociaż od lat 10-ciu nie piastuje żadnego stanowiska urzędowego.

ZE SŁAWNEGO RODU.

Churchill pomimo swych 65-letnich lat zachowuje niezwykłą żywość umysłu i wprost młodzieńczą energię. Jest to człowiek wszechstronnie uzdolniony i obdarzony rzadką w Anglików fantazją. Churchill jest w jednej osobie politykiem, żołnierzem, dziennikarzem, malarzem i wybitnym pisarzem politycznym. Życie jego było bardzo bujne i obfitowało w różne epizody. Przed 40 zgorą laty 21-letni Churchill potomek znakomitej rodziny książęcej pochodzącej od najwybitniejszego obok Wellingtona woźdza angielskiego, zwycięcy pod Blenheim (1704), Ramillies (1706) Oudenarde (1708) i Malplaquet (1709) nad wojskami Ludwika 14-go, słynnego księcia Malborough zaciąga się jako ochotnik do armii hiszpańskiej walczącej na Kubie przeciwko przeważającym siłom Stanów Zjednoczonych. Za niezwykłą odwagę otrzymuje na najwyższe hiszpańskie odznaczenia bojowe. Następnie w r. 1898 widzimy go nad Nilem, gdzie okrywa się sławą u boku lorda Kitchenera w bitwie pod Chartumem która kładzie kres panowaniu dzikiej sekty fanatyków muzulmańskich Mahdiego.

SŁUŻBA WOJSKOWA.

Jako oficer kawalerii Winston Churchill bierze udział w wojnie z Boerami w Afryce południowej. Ranny w jendej z bitew, zostaje wzięty do niewoli. Zdolawszy uciec czujność swych strażników przedziera się pomimo wielkich trudności do obozu angielskiego. Swe przeżycia bojowe w Afryce południowej Churchill opisał w sposób bardzo barwny w korespondencjach nadsyłanych z frontu do dziennika „Morning Post”.

wy, a wreszcie pewność zwycięstwa.

Wszystkie czynniki materialistyczne zdają sobie sprawę, że dopóki te dwie siły katolicka i narodowa są silnie połączone, nie zdołają ich pokonać. Dlatego też przede wszystkim usiłują ten związek rozluźnić, oddzielić katolicyzm od polityki, stworzyć z niego tylko prywatną własność jednostek. Niespodziewaną pomoc znajdują te czynniki wśród tych, którzy formalnie stoją po drugiej stronie barykad, ale stosunek swój do katolicyzmu stawiają nierzeczyście, a nawet fałszywie. Są to ci wszyscy, którzy uważają katolicyzm i kościół za narzędzie gry politycznej, którzy są „katolikami” dla względów taktycznych. Dostarczają przez to materialistom groźnych argumentów.

Ruch narodowo-radykalny rozumie i podkreśla swój katolicyzm w sposób zgoła odrębny — katolicyzm dlań jest nie grą, ale najgłębszą zasadą. Dlatego nie szermuje na zewnątrz swą religijnością, ale opiera naprawdę wszelkie założenia i prace o etykę katolicką. Ten pogląd i takie postępowanie staje się właśnie cementem, jednoczącym narodowe dążenia i katolickie nakazy nie formalnie, ale w jedną nierozdzielną całość. W ten sposób dwie siły związane w jeden naturalny organizm staną się potęgą, która zdoła się oprzeć atakom wszelkich form materializmu i doprowadzić do zwycięstwa ustroju idealistycznego, jaki stanie się właściwą, najgłębszą podstawą mocarstwowości Polski.

Korespondencje te zapewniły mu rozgłos w świecie dziennikarskim.

KARIERA POLITYCZNA

Winston Churchill rozpoczyna karierę polityczną w r. 1906. Wbrew tradycjom swego ojca znane polityka konserwatywnego lorda Randolpha Churchilla, który był kanclerzem skarbu w gabinecie wielkiego męża epoki wiktoriańskiej lorda Salizbury, wstępuje on w szeregi stronnictwa liberalnego, które właśnie dochodzi do władzy. W tym samym roku Churchill obejmuje stanowisko wice-ministra kolonii, a w dwa lata później zostaje w 34-ym roku życia ministrem handlu. Daje się on poznać jako sprężysty administrator i świetny organizator. Przez czas jakiś jest w trudnej bardzo sytuacji ministrem spraw wewnętrznych, a w r. 1911 — 1915 pierwszym lordem admiralicji, czyli ministrem marynarki. Na tym stanowisku Churchill oddaje ogromne usługi. Przeprowadza on wielki program modernizacji i rozbudowy angielskiej floty wojennej dzięki któremu Anglia nie została zaskoczona przez wielką wojnę. Zarządzenie mobilizacji floty w lipcu 1914 r. przed wybuchem wojny jest również wielką zasługą Churchilla.

USTĄPIENIE Z RZĄDU

Podczas wojny Churchill z właściwą sobie jasnością umysłu widzi konieczność zapewnienia połączenia z Rosją, co może nastąpić tylko przez sforsowanie cieśnin Dardaneelskich. Opracowany przez niego plan był źle wykonany, wskutek czego sojusznicy korpus ekspedycyjny pod Gallipoli ponieśli dotkliwą klęskę. Churchill ustępuje z admiralicji, a wkrótce potem zniechęcony wycofuje się z rządu i udaje się na front francuski jako zastępca dowódcy pułku piechoty. W walkach na froncie Winston Churchill zdobywa nowe odznaczenia, lecz już w 1917 roku nowy premier Lloyd George powołuje go na bardzo ważne stanowisko ministra amunicji i dostaw wojennych. W rok później Churchill zostaje ministrem wojny i lotnictwa, a w latach 1921 — 22 jest ministrem kolonii.

POWRÓT DO KONSERWATYSTÓW

Z upadkiem gabinetu Lloyd Georgea Churchill wycoufuje się chwilowo z polityki, lecz wkrótce potem, zerwawszy z liberałami, powraca w szeregi stronnictwa konserwatywnego. W drugim gabinecie Baldwin w latach 1924 — 29 Churchill jest kanclerzem skarbu i zastępcą premiera. Jest to szczyt jego kariery politycznej. Moment objęcia przez Churchilla szefostwa rządu i partii konserwatywnej wydaje się być bliski. Niestety Churchill nie zdołał osiągnąć celu ambicji swojego całego życia. Gdy w roku 1931 konserwatyści powracają do władzy, Baldwin powierza stanowisko kanclerza skarbu Nevillovi Chamberlainowi, obecnemu premierowi. Pominie Churchill tłumaczy się w pierwszym rzędzie niezgodnością temperamentów Baldwin i Churchilla oraz nieufnością pewnych kół konserwatywnych, które nie mogły przebaczyć Churchillowi, że swego czasu opuścił stronnictwo.

KOLCE BEZ RÓŻ



PO ŻNIWACH

— Co będzie po żniwach, oto jest pytanie! Gdy zboża z pól znikną co się wtedy stanie?

— Sprawa jest dość prosta, nie wprawno się kłócić: gdy żniwa skończymy, to zaczniemy młócić!

J. W.

ODROWAŻ.

SZEF OPOZYCJI

Zresztą Winston Churchill czuje się lepiej w roli szefa opozycji, co prawda opozycji wewnętrznej stronnictwa rządowego. 10-letnia jego działalność parlamentarna i publicystyczna od chwili ustąpienia z rządu jest niezwykle bogata. Churchill z ogromną przenikliwością ocenił niebezpieczeństwo hitleryzmu i w szeregu głośnych przemówień ostrzegł rząd przed polityką chwiejności i ustępstw. Do najgłośniejszych jego wystąpień należą ataki na ówczesnego ministra lotnictwa, lorda Londonderry, zwolennika porozumienia z Niemcami i przyjaciela osobistego Hitlera. Obecna rozbudowa angielskich sił lotniczych została niewątpliwie dokonana pod impusem przemówień Churchilla. Był on przeciwnikiem polityki monachijskiej i od dawna domagał się wprowadzenia powszechnej służby wojskowej oraz zawarcia przez Anglię przymierzy na kontynencie Europy.

„GABINET CHURCHILLA”

Ponieważ rozwój wydarzeń w Europie szedł zawsze w myśl przewidywań Churchilla, wpływy jego w społeczeństwie angielskim są ogromne i rosną z dnia na dzień. Opinia publiczna nie może pogodzić się z faktem, że ten wielki mąż stanu, znakomity organizator i doświadczony polityk nie wchodzi w skład gabinetu, do którego należą różne mienoty polityczne. Zdziwienie wywołał fakt, że Chamberlain nie powierzył Churchillowi teki pierwszego lorda admiralicji ani też teki nowoutworzonego ministerstwa dostaw wojennych, którą objął Leslie Burgin.

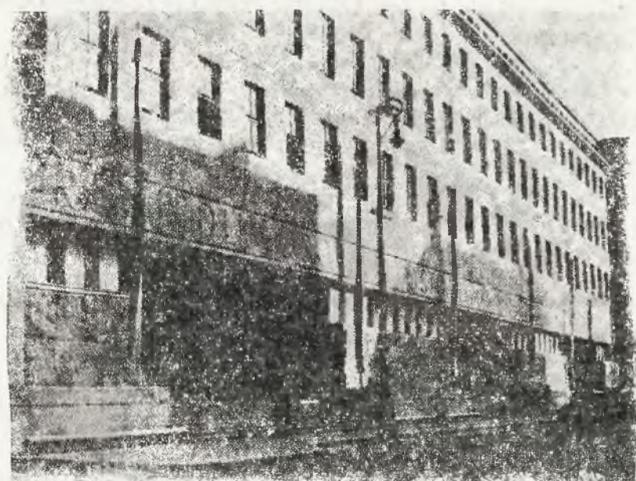
W każdym razie angielska opinia publiczna nazywa obecny gabinet Chamberlaina „gabinetem Churchilla bez Churchilla”, ponieważ premier musi prowadzić politykę, jaką zaleca Churchill. Wśród szerokich warstw społeczeństwa angielskiego Churchill jest uważany za najodpowiedniejszego kandydata na szefa rządu na wypadek wojny i za jedynego męża stanu, który potrafi przeciwstawić się Hitlerowi i Mussoliniemu.

Za przykładem Niemiec (ograniczenia żywnościowe we Włoszech

RZYM, 2. 7. Federacja Narodowa Właścicieli Restauracji poleca, by w restauracjach i jadłodajniach włoskich nie podawano chleba w kawałkach oraz bułek o wadze powyżej 50 gr, a to w tym celu, aby uniknąć marnotrawstwa. Okólnik podkreśla z naciskiem, że chodzi tu jedynie o zapobieżenie temu, by goście pozostawiali na stołach odpadki.

Mimo tego wyjaśnienia wiadomości o zarządzeniu Federacji Właścicieli Restauracji wywołało w społeczeństwie włoskim liczne komentarze.

POŚWIECENIE „PALACU SPRAWIEDLIWOŚCI” W WARSZAWIE



W Warszawie odbyło się uroczyste poświęcenie nowego, wspaniałego gmachu sądów grodzkich, zwanego „Palacem Sprawiedliwości”. Na zdjęciu — rzut oka na nowy gmach sądów grodzkich w Warszawie.

Form for 'PRZEKAZ ROZRACHUNKOWY' (Transfer of Accounting) with fields for account number, recipient name, and address.

Form for 'ABC - NOWINY CODZIENNE' (ABC - Daily News) subscription with fields for name, address, and payment details.

Akcja sabotażowa w rolnictwie sowieckim

Moskiewska „Prawda” ogłasza alarmujący artykuł o akcji opozycyjnej, prowadzonej w kolektywach rolnych przez żywoły wrogi obecnej polityce agrarnej rządu sowieckiego.

Nie przytaczając konkretnych wypadków, pismo twierdzi, że w kadrach pracowników odpowiedzialnych kolektywów rolnych

znajdują się zamaskowani „wrogo wie ludu”, którzy usiłują wykorzystać pewne niedomagania rolnictwa sowieckiego dla wzniesienia akcji sabotażowej na tym odcinku. „Prawda” nawołuje do wzmożonej czujności władz państwowych i partyjnych w kolektywach rolnych i do sprawdzenia prawomyslności politycznej odpowiedzialnych pracowników kolektywów rolnych i stacji maszynowo-traktorowych.

Artykuł „Prawy” jest komentowany jako zapowiedź nowych represji wobec włościan, usiłujących przywrócić indywidualny tryb gospodarki rolnej.

W sprawie Zachospiru

W numerach LR NR 147 i 148 w 1939 r. naszego pisma zamieściliśmy dwa artykuły omawiające sprawę nabycia przez Zachodnio-Polskie Zjednoczenie spirytusowe, przy udziale p. Stefana Suryna „Lubawskiej Fabryki Drożdży” od firmy Zimmer z Karlsruhe.

Obecnie po zapoznaniu się z dokumentami jesteśmy w możności stwierdzić, że zarzuty posta-

wione w wymienionych wyżej artykułach, jakoby Zachodnio-Polskie Zjednoczenie Spirytusowe prowadziło w porozumieniu z obcym państwem działalność szkodliwą dla państwa polskiego oraz że w „Zachospirze” decydujący głos mają przenyslowcy poznańscy i pomorscy nie odpowiada prawdzie.

Pertraktacje w sprawie nabycia portfelu akcji Lubawskiej Fabryki Drożdży od firmy Zimmer prowadzone były, jak wynika z dokumentów, bądź bezpośrednio przez ambasadora polskiego w Berlinie, bądź przy udziale przedstawiciela ambasadora i oczywiście za zgodą i wiedzą Rządu Polskiego.

W tych warunkach czujemy się w obowiązku stwierdzić, że informacje, na których oparte były cytowane wyżej artykuły — były nieprawdziwe, zarzuty zaś postawione Zachodnio-Polskiemu Zjednoczeniu Spirytusowemu i p. Stefanowi Surynowi pozabawione były podstaw, wobec czego wyrażamy ubolewanie z powodu krzywdy wyrządzonej wymienionemu Zjednoczeniu i p. Stefanowi Surynowi.

Czas odnowić prenumeratę na miesiąc LIPIEC

Kaszubska kultura ludowa

wyrazem przywiązania do ziemi i języka

Z niesłabnącą od wieków energią Kaszubi trzymali się na wybrzeżu. Tasło swe „Nie masz Kaszub bez Polonii a bez Kaszub Polscy” przeciwstawiali potężnemu naciskowi władz, szkoły i obcego duchowieństwa, usiłujących im wmówić, że nie mają z Polską nic wspólnego, że jako maleńki i w dodatku zupełnie odrębny szczepek, powinni być szczęśliwi, że ich chcą przyjąć do potężnej społeczności niemieckiej.

Redutami ich oporu były — z jednej strony przywiązanie do języka i własnych odrębnych i w niczym do niemieckich nie podobnych form bytu, z drugiej — niewiada do niemieckiego ucisku. Wiedzieli, że byli najbardziej wysuniętą na zachód placówką szczeptu lechickiego i na tej placówce trwali.

Badacza, studiującego twórczość kaszubską, przejawiającą się w legendach, opowieściach, a przede wszystkim w piosenkach, uderzy ścisła łączność ludu naszego wybrzeża z ludem reszty Polski. Tak samo zwyczajają się tu takie same jak i u ludu naszego w innych dzielnicach. Nad morzem prosi drużba gości na wesele jak następuje:

Przestępują nogi przez pańskie progi,
Dają ukłon nisko państwu pod nogi.

Przysłany jestem od Pana Boga i od
Matki Jego
I od tych dwojga państwa młodego,
I zapraszam cały dom na wesele
W poniedziałek z rana o szóstej godzinie.

Na kawaleczek chleba białego,
I na kieliszek wina słodkiego,
Tam będzie wesele bogate,
Tam będą dwa woly rogacie,
Aż z nich będzie pełna komora i góra,
Po kopie gęsi i dwa wieprze kuse.
(wg. Mitteilungen des Vereins für Kaschubische Volkskunde 1910).

Spróbujmy porównać podobną orację z zbraniami przez Oskara Kolberga oracjami drużbów w pozostałych dzielnicach Polski, a po dobiegnięciu wystąpi w całej jaszkrawości.

Charakterystycznym dla Kaszub jest tylko zwyczaj, że na wesele gościa nie prędzej wpuszczono, aż się wylęgitymował, że nie jest Niemcem. Tak tam „Herrenvolk“ lubiano.

Podobne do pieśni z innych stron kraju są pieśni dożynkowe. Czy to na kępie puckiej, czy na ok sywskiej, zniwiarze i zniwiarki niosą gospodarzowi taki sam wieńiec upleciony ze zboża i strojny w kwiaty i wstęgi i śpiewają:

Stoi bylica na odłogu
Dograbiłszy chwałę Bogu
Płon niesiemy, płon naszym panom
w dom.

Bodaż żeży plonowało
Po to korcy posypało
Płon niesiemy, płon...
Albo weźmy tak dziś w całej Polsce znaną i dzięki audycjom radiowym oraz przeróżnym chórom popularizowaną piosenkę: Oj, żeglarze, żeglarze, całą nocną po morze! Powstała ona nie wia-

domo kiedy na wybrzeżu. Posyłał ją po raz pierwszy na wybrzeżu p. Jan Potock, nauczyciel ze Strzelcina jeszcze w 1909 r. i ogłosił w niemieckim piśmie „Westpreussische Schulzeitung”. Okólnymi drogami dostała się ona do rąk Bernarda Chrzanowskiego i została przez niego umieszczona w jego pierwszej księdze o Wybrzeżu p. t. „Na kaszubskim brzegu”.

Gdy po wojnie, w r. 1921, Akademia Muzyczna w Poznaniu postanowiła urządzić wieczór poświęcony piosence ludowej, p. kurator Chrzanowski zebrał wszystkie znane mu piosenki kaszubskie i przesłał Akademii. Pieśń kaszub-

ską o żeglarzu odśpiewano wówczas po raz pierwszy w Polsce publicznie i bardzo się podobała. Henryk Opieński wcielił ją do programu koncertu piosenki polskiej w Milhuzie i Strasburgu i tam podoba się ogromnie. Wreszcie szczytem kariery jest stworzenie z niej przez Feliksa Nowowiejskiego przewodniego motywu w operze „Legenda Bałtyku”.

Otóż o tej piosence pisze jej odkrywca, — Jan Patock, w numerze czwartym „Gryfa” (czasopisma poświęconego kulturze Pomorza) z r. 1932, następujące słowa:

„Zwrotki 1, 2, 3, 16 i 17 wcho-
dzą do źródła i tła kaszubskiego.

Na ślady chrześcijaństwa natrafiono w Herkulanum

Podczas robót przy odkopywaniu ruin w Herkulanum odkryto ostatnio na ścianie jednego z najpiękniejszych domów, wyrzuty w stiuku duży krzyż łaciński, w ramie szerokości 45 i wysokości 60 centymetrów. Pod krzyżem znajdował się zwęglony kłęcznik z drzewa, który został zrekonstruowany.

Dowodzi to niezbicie, że symbol krzyża miał charakter religijny i służył za potwierdzenie, zwalczanej dotychczas tezy, że w zniszczonych przez wybuch Wezuwiusza w 79 r. p. Chr. miasteczkach Herkulanum, Pompei i Stania istniały już zbierowiska wyznawców wiary chrześcijańskiej.

Jak jadali starzy Rzymianie

Jak stwierdza członek akademii francuskiej, Camille Jullien, w swym dziele o sztuce kulinarnej Rzymian, wykwinny obiad w domu patrycjusza rzymskiego składał się ze znacznej ilości potraw.

Na przyjęciach, np. Korneliusza, Lentulusa Spintera, który żył 50 lat przed Chrystusem podawano ostrygi, muszle, homary, ptaki pieczone z czubkami szparagowymi, nadziewane pulardy, przypiekane ostrygi i wety. Była to jedynie pierwsza część biesiady, po której następowała mała przerwa z tańcami i muzyką, po czym znów zasiadano do stołu.

W drugiej części obiadu spożywano: raki, bekasy, żeberka z dzika, szynkę na surowo, pasztet z drobiu, konserwy z makrel. Następnie robiono nieco dłuższą przerwę, po której zabierano się do trzeciej części obiadu, złożonego z pieczeni wieprzowej lub dzika, potrawy z ryb, ptactwa pieczonego.

Na zakończenie spożywano wielką ilość owoców. Obiad, który w tych warunkach musiał trwać kilka godzin, zakrapiany był obficie winem.

Nieznany obraz Brata Alberta odkryto w Krakowie

W Krakowie w klasztorze XX. Redemptorystów na Podgórzu odkryto nieznany obraz brata Alberta, przedstawiający objawienie się serca Pana Jezusa św. Małgorzacie Alacoque.

Obraz ten pochodzi z okresu samarytańskiej działalności brata Alberta. Wedle danych klasztoru, obraz malował brat Albert dla ks. biskupa Nowaka, będącego oblatem zakonu. Biskup ofiarował go

klasztorowi, który obecnie pozwolił na wystawienie dzieła na wystawie sztuki religijnej w Krakowie na Wawelu, urządzonej przez sekcję artystów plastyków im. brata Alberta.

Złóż ofiarę na F.O.N.

Kronika kulturalna

PRZEDŁUŻENIE WYSTAWY MARTWEJ NATURY
Wobec dużego powodzenia i zainteresowania znawców sztuki wystawa

są one wyłącznie wytworem poetyckim szczeptu kaszubskiego. Reszta zaś zwrotek „Pieśni Żeglarza” śpiewa się w tej samej lub podobnej formie na rozległych połaciach całej Polski. Kaszubska piosenka ludowa jest więc tylko ciekawym wariantem polskiej pieśni ludowej, świadczy zarazem o głębokiej wspólności duchowej polsko kaszubskiej”. Tak, jak pięknym piosenki kaszubskiej zachwycił się wielki piewca polskiego morza, Stefan Żeromski. Kilka też z nich znalazło się w „Wietrze od morza”.

Kaszubska ziemia była naogół uboga. Czarnoziem spotykało się rzadko. Lecz ubóstwo, goszczące nieraz w chacie nie wyciskało na niej piętna zaniedbania i niechlujstwa. W chacie było zawsze porządnie i czysto, a piękne hafty i malownicze talerze pochlebnie świadczyły o zdolnościach artystycznych Kaszubów. Stylem budownictwa nie odbiegała „Chęca” kaszubska od chat z głębi kraju. W muzeum w Wdzydłach, założonym przez Arcykaszuba, Izę dora Gulgowskiego, znajdujemy wiele okazów, odznaczających się wysokim poziomem artystycznym.

Znajdziemy tam też dawne stroje, dziś już zarzucone. Mężczyźni nosili „Kapuzy” barankowe, „herneje” (kaftany) sukienne, krótkie spodnie i welniane pończochy; kobiety — koszule z cienkiego lnu, a na to staniczek z czarnej przędzy, sznurowany modrą wstążką i biała, suto pofałdowana spódnica. Na wierzchu nosiły kabacik z krótkimi połami, na haftki zapinały. Włosy zaplatały w dwa warkocze i obwijaly naokoło głowy. Głowy zaś okrywały białą zawitką i przybierały w czarny kolpaczek.

Jeżeli chodzi o obce wpływy w kulturze kaszubskiej, to mimo tak potężnego nacisku niemieckiego, niemieckich wpływów jest tam bardzo mało. Natomiast zaznacza się wpływ normandyjski, a ściślej mówiąc duński, które sięgają bardzo daleko w przeszłość (legenda o obrzymach) i nowsze — holenderskie. (Głównie u rybaków wybrzeża).

Mimo wysiłków Niemców, tak chętnie odmawiających posiadania kultury u słabszych fizycznie od siebie, kultura Kaszubów pozwoliła im przetrwać długie lata niewoli i zachować życie starego szczeptu oraz wybrzeże dla szerzej ojczyzny — Polski. L. Z. M.

ŁUDZIE WIERZĄCY PROPAGANDZIE, WMAWIAJĄCEJ IM, ŻE SĄ NAD-ŁUDZMI



„Musicie mieć stale oczy i uszy otwarte. Jeśli podejrzewacie kogo, że jest naszym wrogiem, musicie mi donieść natychmiast. Tylko w ten sposób spełnimy obietnicę Horst Wessela: jutro świat będzie nasz!” (z filmu „Zeznanie szpiega” wkrótce w kinie „ROMA”)

OLE STEFANI

82)

DZIEWCZYNA, SAMOCHÓD i PIES

POWIEŚĆ

Przebieg autoryzowany Eugeniusza Bahuckiego

Amerikanin poczerwieniał, jednak opuścił się posłusznie na fotel spoglądając z nieufnym zakłopotaniem na całe towarzystwo.

Cranbourne podjął spokojnie:

— Jak państwo wiedzą, pan Praycott jest słabszego wzrostu...

— O, tak! — wtrąciła ciotka Betsy.

— Z kolei dożył głęboki, oparcie i poręcze są wysokie. Prowadzę do tego, że jeśli ktoś będzie przechodził w poprzek ten pokój, to nie spospirzeże z pewnością, że w tym fotelu siedzi nawet taki wycoki mężczyzna jak pan Praycott... Otóż przed dwoma dniami siedziałem w tym samym fotelu. Było to popołudnie, gdy Janet pojechała na spacer z panem Praycottem, a dyrektor Anderson odprowadzał do bramy parkowej kapitana żandarmerii. W pewnym momencie ujrzałem na korytarzu jakąś postać — szła z tej części korytarza, gdzie są drzwi do pokojów pań... Byłem zmęczony, nie miałem najmniejszej chęci na po-

gawędkę, więc siedziałem nieruchomo, by nie zdradzić swojej obecności. Ten człowiek wydał mi się trochę zdenerwowany. Zatrzymał się na progu, otarł pot z czoła, potem tą samą chustką wytarł starannie ręce i przeszedł pośpiesznie przez ten salon do parku. Po kwadransie ktoś ze służby spostrzegł, że w pokoju Janet powstał pożar. Zestawiając te fakty, jestem niemal przekonany, że ten człowiek wyszedł z sypialni Janet. Nie trudno zgadnąć, kto to był.

— Mac Norton? — zapytała Violet.

— Tak, Mac Norton — potwierdził Cranbourne.

XXXII.

Zapanowało przynębiające milczenie. Janet uczuła nieprzyjemny smak w ustach. Trochę dziwnym ruchem spłóła mocno dłoń, ścisnęła brwi i pogrzyżyła się w zadumie.

Marcin Anderson westchnął ciężko, przeszedł się parę razy po pokoju, wreszcie jak gdyby pod wpływem powziętego postanowienia zatrzymał się przed majorem i rzucił wzywająco:

— Czy pan to może udowodnić?

— Nie, to byłoby trudne... Ostatecznie zastrzegłem się przecież, że to są tylko moje osobiste przypuszczenia. Obstawiam jednak przy tym, że są uzasadnione i dlatego o nich opowiadam. Zresztą wiem, dyrektorze, dlaczego pan go broni.

— Pan wie?!

— Tak, i to panu przynosi zaszczyt.

Anderson zmieszał się nieco.

— Proszę mi darować, dyrektorze, ale uważam, że muszę wszystko powiedzieć. Oprócz tego

w życiu Mac Nortona jest pewna tajemnica, do której jeszcze powrócę.

Anderson poruszył się niespokojnie.

— A fakty?... Gdzie są fakty?

— Zaraz! — Cranbourne nie spiesząc zapalił papierosa. — Więc... Mac Norton. Tego dnia nie napomknął jednym słowem, w jakich warunkach widziałem go w tym salonie, gdy wyszedł z korytarza. Ale gdy podniósł ten kawałek listewki, zacząłem rozważać: jeśli Mac Norton był rzeczywiście w pokoju panny Janet, jeśli dokonał włamania i dla zatarcia śladów nie powstydził się wzniecić pożaru, który mógł mieć nieobliczalne następstwa — to musiało mu zależeć niezmiernie na zdobyciu jakiegoś przedmiotu, który był schowany w biurku i, niestety, zamknięty na klucz. Zastanawiałem się następnie, co go tak bardzo mogło nęcić Pomyślałem o dziwnym napadzie na pannę Janet i na dyrektora Andersona, który się wydarzył przed kilkoma dniami w lesie. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że wtedy celem zamachu była torebka panny Janet... ta sama torebka, która znajdowała się w biurku. Po pożarze panna Janet stwierdziła z całą stanowczością, że z torebki nie zginęło, włamywacz wrzucił ją z powrotem do szuflady. Dlaczego?... Przypuszczam... mogę się mylić... ale powiedzcie państwo, czy nie jest możliwe, że Mac Norton chciał zawładnąć kluczem od sejfów?... Dowiedzieliśmy się później, że przed tą całą historią panna Janet wyjęła klucz z torebki i stale go przy sobie nosiła.

(D. c. n.)

WIECZÓR POETY BIAŁORUSKIEGO

W siedzibie Związku Zawod. Literatów Polskich odbędzie się w poniedziałek dn. 3 lipca o godz. 17.30 zebranie towarzyskie, na którym poeta białoruski Maksim Tank odczyta swoje utwory w oryginale i w przekładzie.

INSTYTUT SZTUKI LUDOWEJ W WARSZAWIE

W zakładzie etnografii polskiej w Warszawie odbyło się organizacyjne zebranie Instytutu Sztuki Ludowej imienia Jerzego Warchałowskiego, na którym odczytano projekt statutu i przedyskutowano zasadnicze wytyczne przyjętej działalności.

Na zebraniu dr. Helena Rogowska-Doroszevska wygłosiła referat p. t. „Problematyka zabawek ludowych”.

INAUGURACJA WIDOWISK RELIGIJNYCH

W sobotę dnia 1 i w niedzielę dnia 2 lipca na dziedzińcu kościoła św. Krzyża przy ul. Krakowskiej Przedmieście, zespół Teatru Misterium pod kierownictwem Edwarda Strzyńskiego odegrał po raz pierwszy „Widowisko Świata” (El Gran Teatro del Mundo) p. Calderona. „Widowisko Świata” należy do najlepszych misteriołów religijnych tego wielkiego hiszpańskiego dramaturga.

Teatr Misterium daje arcydzieło Calderona stylową oprawę sceniczną na tle bocznej fasady kościoła św. Krzyża, na dziedzińcu kościelnym, co jest zgodne z starohiszpańską tradycją inscenizacji misteriołów religijnych na podwórcach kościołów madryckich. „Widowisko Świata” ilustrowane jest śpiewem religijnym w wykonaniu chóru parafii Świętokrzyskiej pod batutą Eug. Tangera.

Pierwsza w dziejach Polski

morska procesja eucharystyczna
Błogosławieństwo Polsce i polskiemu morzu

Gdynia, 1. 7. Trzeci dzień Kongresu Eucharystycznego rozpoczął się od cichej Mszy św. na placu Grunwaldzkim, podczas której uczestnicy Kongresu przystępowali do wspólnej Komunii św. O godz. 8-jej pontyfikalną Mszę św. na tymże placu celebrował J. E. Ks. Biskup Stanisław Łukomski z Łomży w obecności tysięcznych tłumów.

Po Mszy św. odbyło się posiedzenie plenarne, zagajone przez marszałka Kongresu p. Czarnińskiego. Referat n. t. „Eucharystia w życiu młodzieży” wygłosił J. E. Ks. Biskup Czesław Kaczmarek z Kielc, poczym drugi referat n. t. „Eucharystia w życiu społeczeństwa” wypowiedział ks. prał. Sawicki.

Prezydenta do mola reprezentacyjnego.

Przy końcu tej uroczystości J. Em. Ks. Kardynał Hlond, Prymas Polski, udzielił błogosławieństwa Najświętszym Sakramentem uczestnikom procesji, tłumom zebranym na wybrzeżu, polskiemu Morzu i Polskiej Ziemi. Była to

chwila nadzwyczaj podniosła, która na długo pozostanie w pamięci wszystkich biorących udział w dniu Chrystusowi Eucharystycznym hołdu zawsze wiernej Mu, Polski.

Wieczorem miasto było wspaniale iluminowane, zwłaszcza kościół Najświętszej Marii Panny.

Wielka ofensywa chińska
Wojska japońskie w odwrocie
2 tys. żołnierzy japońskich zginęło

SZANGHAJ, 1. 7. Jak donosi chiński komunikat, do 9-tej armii chińskiej, broniącej rejonu Swantou, nadeszły znaczne posiłki. Dało to możliwość dowództwu chińskiemu zniweczyć plan Japończyków, którzy znów zaczęli prowadzić na fardzie kilkoma kolumnami naraz w ogólnym kierunku na Cza-

dzów. Po krwawej i żaartej walce w okolicach tego miasta, Japończycy zmuszeni zostali do spiesznego cofnięcia się na wybrzeżu, do strefy zasięgu artylerii okrętowej.

Wobec koncentracji Japońskich sił morskich w Fuchaw władze chińskie zamknęły dla nawigacji porty Tsinarchow i Sinhua.

japoński. Załoga samolotu w silę 3 osób zginęła.

OFENZYWA CHIŃSKA
NA KANTON

LONDYN, 1. 7. „Daily Herald” donosi, że wojska chińskie rozpoczęły na północ od Kantonu generalną ofensywę skierowaną na to wielkie miasto Chin południowych. Według źródeł chińskich przednie strażnice wojsk chińskich znajdują się w odległości zaledwie 18 km. od Kantonu.

Dobry szofer z dobrej szkoły Pryliński

Pod hasłem obronności kraju
odbyło się walne zgromadzenie
Zw. Izb i Organ. Roln.

Dnia 1 lipca odbył się walne zgromadzenie Związku Izb i Organizacji Rolniczych. Obradom przewodniczył prezes Związku, poseł Sobczyk. Wygłaszając sprawozdanie, prezes Sobczyk nadmieniał, że rolnictwo polskie wraz z całym krajem przeżywa osobliwą chwilę dziejową. W stosunku do narodu polskiego zostało zgłoszone niesłychane żądanie, godzące w honor narodu i zagrażające naszej przyszłości. Rząd Rzeczypospolitej odpowiedział na te żądania krótkim nie! Stanowisko to poparte gotowością armii spotkało się z entuzjastycznym porwyem całej ludności.

„W wyniku dokonanych czynności komisja rewizyjna zaproponowała walnemu zgromadzeniu udzielenia pokwitowania zarówno zarządowi, jak i dyrekcji z gospodarki finansowej Związku za okres od 1 kwietnia 1938 do 31 marca 1939 r. Walne zgromadzenie uchwaliło jednogłośnie absolutorium. Preliminarz budżetowy na rok 1939-40 w wysokości 539.655 zł. referował p. Malik. Po dyskusji uchwalono preliminarz budżetowy oraz szereg wniosków.

niczych, dalszych trudności w zakupie artykułów przemysłowych, spłaty długów.

BUDŻET ZWIĄZKU

„W wyniku dokonanych czynności komisja rewizyjna zaproponowała walnemu zgromadzeniu udzielenia pokwitowania zarówno zarządowi, jak i dyrekcji z gospodarki finansowej Związku za okres od 1 kwietnia 1938 do 31 marca 1939 r. Walne zgromadzenie uchwaliło jednogłośnie absolutorium. Preliminarz budżetowy na rok 1939-40 w wysokości 539.655 zł. referował p. Malik. Po dyskusji uchwalono preliminarz budżetowy oraz szereg wniosków.

NA WYPADEK KONFLIKTU

W ciągu swego sprawozdania prezes Sobczyk zakomunikował, że naczelna reprezentacja rolnictwa polskiego w odpowiednim momencie u odpowiednich władz złożyła oświadczenie rozpoczęcia właściwych prac nad przygotowaniem rolnictwa na wypadek konfliktu. Prace te są prowadzone w kierunku potrzebnych na wypadek wojny zmian organizacyjnych oraz zmian sposobu gospodarowania.

Prezes Sobczyk podkreślił, że właśnie w obliczu ewentualnego konfliktu należy unikać wszelkich rewolucyjnych przemian w organizacji rolnictwa. Należy natomiast rozbudowywać i ulepszać istniejący szkielet organizacyjny. Znaczenie dobrowolnych organizacji będzie bardzo duże. Należy krocząc w kierunku odciążenia czynników administracyjnych, ponieważ w razie wojny spadnie wiele nowych obowiązków na nie. Pogłębienie prac organizacji dobrowolnych pozwoli na to odciążenie.

OPLACALNOŚĆ PRODUKCJI ROLNICZEJ

Prezes Sobczyk, omawiając działalność Związku za okres sprawozdawczy, podkreślił na pierwszym miejscu usiłowania samorządu rolniczego w kierunku opłacalności produkcji rolniczej. Pod tym względem stan rolnictwa nie jest dobry. Dowodem tego utrzymujący się wskaźnik 45,6 rocznego przychodu gotówkowego gospodarstw od 2 do 50 ha w 1937-38, podczas gdy wskaźnik ten dla lat 1926-1930 wynosił 100.

Dalsza nieopłacalność produkcji rolniczej odbija się bardzo poważnie na pojemności rynku przemysłowego. Postulaty opłacalności produkcji rol-

Zjazd monarchów we Florencji
na ślub ks. Ireny z księciem Spoletto

FLORENCJA, 1. 7. Dziś przed południem w katedrze florenckiej odbyły się zaślubiny księżniczki Ireny greckiej z księciem Spoletto. Świadkami ślubu byli ze strony księcia Spoletto włoski następca tronu książę Humberto oraz wicekról Abyssynii książę d'Aosta. Ze strony panny młodej książę Jerzy i księżka Paweł greccy.

Na uroczystości zaślubin obecna była włoska para królewska, król Jerzy grecki, królowa bułgarska, b. król hiszpański Alfons 13-ty, b. król bułgarski Ferdynand, księżstwo Kentu, reprezentujący dom królewski, księżna Mafalda heska oraz 40-tu innych przedstawicieli włoskich i zagranicznych rodzin książęcych. Rząd włoski reprezentował sekretarz partii faszystowskiej min. Starace oraz kilku innych członków gabinetu, parlamentu i przedstawicieli wojska.

Rokowania moskiewskie na nowej drodze
Gwarancję dla państw bałtyckich
przewiduje formuła francusko-brytyjska

LONDYN, 1. 7. „Exchange Telegraph” donosi z Moskwy, że rokowania trzech mocarstw o pakt wzajemnej pomocy zostały dziś wznowione. Ambasador brytyjski sir William Seeds oraz ambasador francuski Naggiar udali się w towarzystwie naczelnika wydziału Foreign Office Stranga na Kreml, aby kontynuować rokowania z premerem sowieckim Molotowem.

Molotowa o treści ostatniej formuły francusko - angielskiej. Według powszechniej opinii formuła ta przewiduje gwarancje państw zachodnich dla państw bałtyckich oraz gwarancje sowieckie dla Belgii, Holandii i Szwajcarii. Rosja Sowiecka zawrze nieodwzajemnione pakt z państwami zachodnimi.

Przedstawiciele Anglii i Francji wysunęli nowe propozycje, które mają doprowadzić do szybkiego zakończenia rokowań. Rozmowy dzisiejsze rozpoczęły się w południe.

LONDYN, 1. 7. Dzisiejsza konferencja angielsko - francusko - sowiecka trwała blisko 2 godziny. Po zakończeniu narad żadna ze stron nie chciała udzielić informacji; wiadomo jednak, że ambasador sir William Seeds poinformował szefa rządu sowieckiego

W dniu 1 lipca b. r. nastąpiła w min. spraw zagranicznych wymiana dekretów ratyfikacyjnych układu handlowego i protokołu taryfowego między Polską, a Litwą, podpisanego w Kownie w dn. 22 grudnia r. ub.

Wymiany dokonali: ze strony Polski — p. wiceminister J. Szembek, ze strony Litwy — chargé d'affaires p. dr. A. Trimakas.

Zaprenumeruj
„ABC”

Szef sztabu
węgierskiego
jedzie do Berlina

BUDAPESZT, 1. 7. Urzędowo komunikują, że szef węgierskiego sztabu generalnego gen. Werth uda się na zaproszenie dowódcy armii niemieckiej na kilkudniowy pobyt do Niemiec, gdzie będzie obecny na ćwiczeniach wojskowych.

Tajna organizacja rewolucjonistów
działa w Austrii

WIEN, 1. 7. Na terenie Austrii działa tajna organizacja socjalrewolucjonistów, której członkowie rekrutują się z dawnej partii socjalistycznej, rozgromionej swego czasu przez Dollfusa.

Działalność socjal-rewolucjonistów sprawnie niemało kłopotu władzom hitlerowskim, które dla zwalczania tajnych organizacji wprowadziły na terenie Austrii t. zw. „Sądy ludowe”, stworzone w Niemczech specjalnie do walki z opozycją. W tych dniach na mocy wyroku wiedeńskiego sądu ludowego skazanych zostało 7 członków socjal-rewolucjonistów na kary długoletniego wzięcia.

Pomimo represyj socjal-rewolucjoniści działają nadal bardzo energicznie. Ostatnio „Gestapo”

stwierdziło, że nawiązali oni kontakt z czeskim organizacjami wolnościowymi — socjal-rewolucjoniści prowadzą również propagandę wśród ugrupowań hitlerowskich, zdołali nawet przedostać się do szturmówek, gdzie prowadzą propagandę rozkładającą organizację hitlerowskie.

Zmarł Forster
po spożyciu kaczych jaj

BERLIN, 30. 6. Ze Stuttgartu donoszą, że podczas wycieczki grupy narodowo - socjalistycznej w Hof pod Stuttgartem 80 uczestników wycieczki zatruli się po spożyciu sosu waniliowego. Jak

się okazało sos ten był przygotowany z nieświeżych żółtek jaj kaczych. Jeden z uczestników urzędnik partii narodowo-socjalistycznej Karol Forster zmarł w szpitalu

„Nieprzyjemne
doświadczenia”

BERLIN, 1. 7. (PAT). „Angriff” w artykule wstępnym stwierdza m. in.: „Z narodem polskim mieliśmy w ciągu stuleci b. nieprzyjemne doświadczenia. Zawarty w r. 1934 układ uważać należało wobec tego za dowód dobrej woli Niemców. W ostatnim jednak roku państwo polskie wykazało tak prymitywne instynkty w stosunku do Niemców, że wszystkie dotychczasowe doświadczenia skoncentrowały się obecnie w decydującej i gotowej do czynu woli obrony”.

PARYŻ, 1. 7. Agencja Havasa ogłasza, że rozmowa min. Bonnet z ambasadorem Phippsom dotyczyła toczących się w Moskwie rokowań. Z informacji, otrzymanych w Paryżu, wynika, że rokowania rozwijają się w sposób zadawalający.

Gwałty Niemców w Kłajpedzie
Wywłaszczanie chłopów litewskich

KOWNO, 1. 7. Wielkie poruszenie w kraju kłajpedzkim, jak również w Litwie, wywołały wiadomości o masowym wywłaszczaniu przez okupacyjne władze niemieckie gospodarstw chłopów litewskich w kraju kłajpedzkim.

Oficjalnie nazywa się to, że chodzi o wywłaszczanie gospodarstw należących do rodzin bezziemnych. W rzeczywistości jednak wywłaszcza się również rolników litewskich, posiadających liczne rodziny.

Wywłaszczoną ziemię przekazują się Niemcom, sprowadzonym z Rzeszy.

Ta masowa i bezwzględna akcja germanizacyjna spotyka się z oporem oburzonych Litwinów, pozabawianych ziemi. W powiecie pogiegijskim doszło na tym tle do krwawych zająć między agentami niemieckimi, a wywłaszczonymi chłopami. W wyniku zająć aresztowano wielu rolników litewskich.

REDAKCJA: Warszawa Al. Jerozolimskie 121. Telefony 668-62 (sekretariat) 666-99 (ogólny).
ADMINISTRACJA: Warszawa Nowy Świat 15 m. 1 - I piętro. Zarząd i Dział Ogłoszeń tel. 224-40. Kierownictwo biura kasa dochodowa tel. 409-32. Konto rozrachunkowe Nr 2. Konto P. K. O. Nr 23 400.
Skrytka Pocztowa 145. Adres telegraficzny: ABC Warszawa. Oddział Praski Administracji Białostocka 20 tel. 100505 czynny godz. 1-20.
PRZEDSTAWICIELSTWA: Łódź Piotrkowska 32 tel. 278-46. Biuro czynne w godz. 9-19. Poznań 27. Grudnia 2. Włocławek - Cyganki 34. tel. 135. Kalisz - Rzeźnicza 4. tel. 477. Katowice - ul. Starowiejska 3.
PRENUMERATA: miesięczna 3 zł. (ogłoszenia w domku) - na prowincji 3 zł. 23¢ miesięcznie; wydanie B wraz z premią 3 zł. 30¢ miesięcznie. Za granicą 4 zł. 00¢ Wyd. B (z premią książkową) 5 zł. 50¢. Za zwrot nadesłanych i nie zamówionych rekwizytów redakcja nie odpowiada.

Ceny ogłoszeń: za miejsce wysokości 1 milimetr przez szerokość jednej szpalty (na wszystkich stronach po 4 szpalty); na 1-jej stronie - 1 zł. w tekście (wśród artykułów) 80 gr. w reklamach (wśród ogłoszeń) - 60 gr. na ostatniej stronie - 70 gr. W dodatku niedzielnym 70 gr. Notatki reklamowe - 1 zł. Nekrologi 30 gr. Komunikaty i wyjaśnienia - 1,50 zł. opisy specjalne - 3 zł. lekarskie 30 gr. Drobne po 20 gr. za wyraz, duże litery w ogłoszeniach „drobnych” liczy się za oddzielne wyrazy. Długość druk - podwójnie. Notatki reklamowe oznaczają się cyfrą (N.), a komunikaty - wyjaśnienia cyfrą (K.). Za terminy druku ogłoszeń Administracja nie odpowiada.
Dział ogłoszeń: Nowy Świat 15 m. 1, I piętro. Biuro czynne od godz. 9 rano do 4 po poł. Tel. 224-40.

Redaktorzy działów: Jan Krowiec - publicystyka polityczna Jan Wyszynski - dział zagraniczny, informacje polityczne i sprawozdania sądowe. Antoni Szperlich - dział gospodarczy i miejski, Stanisław Włodek - informacja i depesza nocna. Andrzej Pindowski - dział prowincjonalny sportowy i akademicki. Witold Domański - dział kulturalny, Stanisław Ciecierski - kierownik działu ogłoszeń.

Wydawca: Spółka Wydawnicza „ABC” Sp. z ogr. odp. Odbito w „Drukarni Literackiej”, Warszawa, Al. Jerozolimskie 121